

SAE Aero Design West

Po miesięcznej przerwie wracamy do publikowania codziennych buletynów z rywalizacji w ramach SAE Aero Design. W najbliższy weekend, w dniach 24÷26 kwietnia 2015r., w miejscowości Van Nuys w stanie Kalifornia odbędzie się edycja zachodnia zawodów.

W USA jesteśmy już od kilku dni. Przygotowujemy modele do zawodów, lekko sfatygowane po lotach na Florydzie. W czwartek planujemy ostatnie obloty.

W bieżącym buletynie przedstawimy nasze spostrzeżenia z okresu między zawodami. Zapraszamy do lektury.

Silniki

Wydawać by się mogło, iż w czasach globalizacji, internetu i kart kredytowych od „pomyśleć” do „otrzymać” dzieli nas tylko „zamówić” i „zapłacić”.

Poniższa historia pokaże jednak, iż świat wirtualny to jedno, a rzeczywisty to drugie. A jednocześnie to jak czasami niekiedy proste sprawy łatwo się komplikują i ile zachodu wymaga od nas logistyka w ramach projektu.

Po oblotach modelu Regular w dniach 22 lutego i 1 marca, do wykorzystania na zawodach wytypowaliśmy nowe silniki. Niestety dysponowaliśmy tylko jednym silnikiem. Aby bezpiecznie rywalizować w zawodach powinniśmy mieć ich 2÷3 szt. Silniki okazały się być towarem deficytowym, co nie napawało optymizmem w obliczu zbliżających się szybko zawodów.

19 lutego - Chiński Nowy Rok - praktycznie zamiera handel wysyłkowy, żaden z europejskich i amerykańskich importerów nie chce gwarantować terminu dostawy silników (zakończenie Chińskiego Nowego Roku przypada w Święto Latarni tj. 6 marca 2015r.)



Silniki

22 lutego i 1 marca - obloty modelu

3 marca - zamówienie 2 silników u niemieckiego dystrybutora

5 marca - silniki docierają po południu do dystrybutora - jest już zbyt późno na przesyłkę do Polski; ekipa wylatuje z Berlina do USA 7 marca

6 marca 10:00 - dystrybutor nadaje silniki przesyłką ekspresową z gwarancją dostarczenia w ciągu 24 godz. (na terenie Niemiec) na wskazany przez nas adres w Berlinie

7 marca 11:00 - silniki nie docierają; kurier stwierdza, iż „nie zastał adresata” ... Sprawdzamy cenę ekspresowej wysyłki do USA - niestety okazuje się zaporowa. W USA żaden dystrybutor nie chce zagwarantować terminu dostawy

7 marca 13:00 - ekipa wylatuje z Berlina do USA

9 marca - Adrian Struski odbiera silniki z Berlina i przywozi do Poznania

10 marca - Kamil Dombek dostarcza silniki z Poznania do Warszawy

10 marca - silniki na pokładzie rejsowego samolotu pokonują trasę Warszawa - Nowy York

11 marca 16:00 - silniki nadane kurierem UPS w opcji „next bussines day” spodziewane są na Florydzie 12 marca - zawody rozpoczynają się 13 marca, a silniki potrzebujemy w sobotę 14 marca

11 marca 20:00 - okazuje się, iż silniki dotrą na Florydę dopiero 16 marca - błąd w nadaniu przesyłki. Próbuje jeszcze zawrócić paczkę do adresata, jest ona już jednak głęboko w kontenerze z kilkuset innymi przesyłkami. Wraca do Nowego Yorku dopiero 19 marca. Szczęśliwie podczas zawodów na Florydzie dodatkowe silniki nie okazały się konieczne.

19 marca - 1 kwietnia - chuchając na zimne znajdujemy znajomych w Nowym Yorku, którzy mają odebrać paczkę od adresata (hotel w NYC). W międzyczasie paczka „ginie” gdzieś w hotelu. Odnajduje się szczęśliwie po kilku telefonach.

Silniki

1 kwietnia - kurier UPS odbiera silniki z hotelu w NYC

7 kwietnia - przesyłka dociera do Kalifornii. Szczęśliwie jej zawartość nie okazuje się być np. kremami przeciwmarszczkowymi :-)) czego nie mogliśmy wykluczyć obserwując drogę paczki Dziedzina w której działamy jest wąsko wyspecjalizowana. Części wielokrotnie są dostępne jedynie bezpośrednio u zagranicznych producentów. Utrudnia to znacznie stosowanie zasad zamówień publicznych, wymaga także przemyślanej polityki zakupowej i logistyki.



Trasa Chiny - Drezno - Berlin - Poznań - Warszawa - Nowy York - Orlando - Nowy York - Los Angeles, której przebycie zajęło paczce ponad miesiąc.

ft
42000

32000

22000

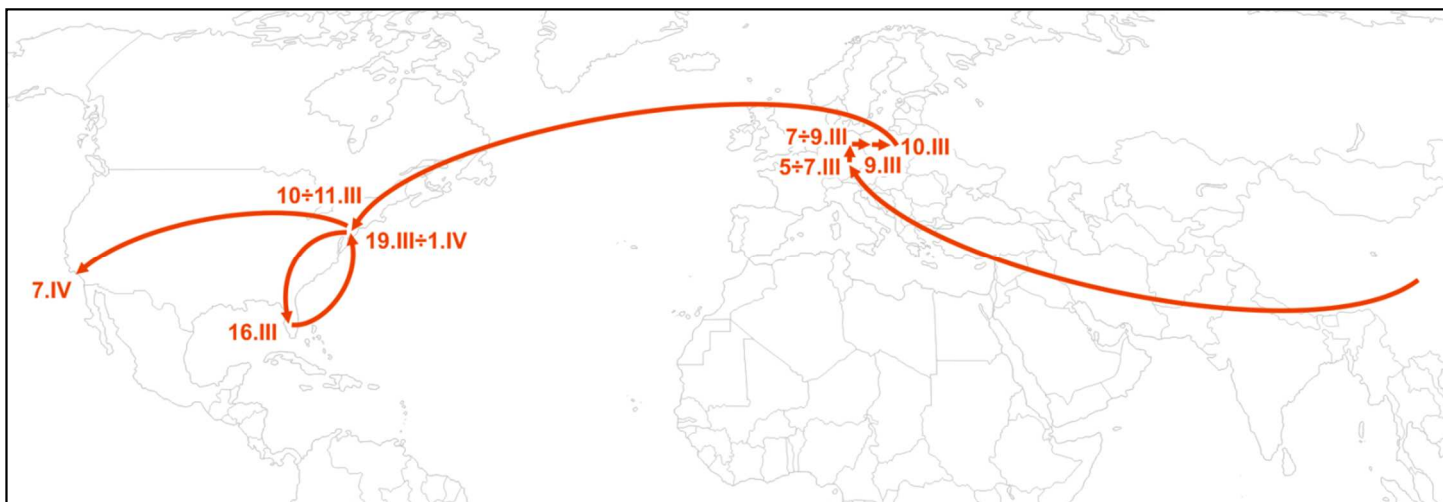
12000

Skrzynia

Pamiętając poprzednią historię z drogą skrzyni do USA tym razem z podejrzliwością śledziliśmy losy przesyłki. Szczęśliwie skrzynia nadana w poniedziałek 16 marca na Florydzie przemierzyła z kurierem UPS w poprzek USA 2500 mil i tydzień później, 23 marca bezpiecznie i w jednym kawałku dotarła do Marka Małolepszego w Kalifornii. Sama droga z Orlando, FL do Rialto, CA zajęła 3 dni i 16 minut. Akumulatory LiPo do naszych modeli spoczęły w lodówce, dzięki czemu miały spełnione najlepsze warunki przechowywania. Równoległe dotarły też dokumenty celne, w tym karnet ATA, wysłane z DHL w Orlando.



Obecnie trwają ostatnie prace mające na celu przygotowanie modeli do czwartkowych oblotów



Projekt „Udział reprezentacji Politechniki Poznańskiej w zawodach akademickich SAE Aero Design Brasil 2014, SAE Aero Design USA East & West 2015” jest realizowany w ramach programu Generacja Przyszłości organizowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka.

Media

Jednym z elementów projektu, który realizujemy jest zaangażowanie medialne, które w ostatnich czasach przejawiało się m.in. konferencją prasową w dniu 16 kwietnia 2015r. oraz licznymi wywiadami i materiałami publikowanymi od czasu naszego powrotu z Florydy (m.in. TVP Poznań – Teleskop, Nasze Miasto Poznań, Aeroklub Poznański, Poznańskie Radio Merkury, Portal Lotnicza Polska, Radio Afera, poznan.pl, Kurier Akademicki, WTK, TVN 24, Gazeta Wyborcza, Fakt).

Szczegóły na www.aerodesign.put.poznan.pl



Lot do USA

Miało być krótko, miło i przyjemnie: POZ 6:25 ÷ LA 15:15 (+9). Skończyło się lądowaniem w Los Angeles o 21:07 (+9). Wszystko z powodu niesprawnego samolotu, który miał nas przetransportować do Monachium. Szczęśliwie udało się nam zmienić rezerwację i zająć ostatnie wolne 5 miejsc w samolocie do Frankfurtu. Tylko dzięki temu dotarliśmy do LA jeszcze 17 marca.

Zdjęcie po prawej: promień świetlny wpadający do wnętrza, zbudowanego z piaskowca Navaho, szczelinowego kanionu Antelope zlokalizowanego w miejscowości Page w stanie Arizona.

NorthFace

Dzięki wsparciu Dziekana Wydziału Maszyn Roboczych i Transportu oraz firmy NorthFace nasza ekipa prezentuje się dumnie w softshellach z logiem AKL PP na piersi, polską flagą na ramieniu i napisem „Politechnika Poznańska. SAE Aero Design” na plecach.



Efekt jest piorunujący. Spotykamy się z licznymi przejawami zainteresowania, nie tylko w Polsce ale także w USA i to także ze strony Amerykanów, którzy rozpoznając polską flagę pytają kim jesteśmy i co robimy w USA.

Zdjęcie dnia

Zachodnie stany USA to niewątpliwie obszary charakteryzujące się wspaniałą naturą. W kolejnych biuletynach postaramy się zamieszczać zdjęcia ukazujące piękno tutejszej przyrody.

